Nr. 102. w Piątek

dnia 2. Maja 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Petersburg, 1. Maja. — Dzisiejszy Journal de St. Petersbourg donosi, o zamianowaniu ministra spraw zagranicznych, księcia Gorczakowa wicekanclerzem państwa. Według tegoż dziennika był przyjmowany pruski poseł hr. Goltz przez cesarza i doręczył mu pismo swoje zawierzytelniające go jako posła przy dworze petersburgskim.

Journal de St. Petersbourg nie wierzy, żeby miało przyjść do interwencyi mocarstw zachodnich w Ameryce.

Wiedeń, 1. Maja. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej powiedział minister Schmerling z polecenia cesarskiego, że oświadczenie ministerstwa w Lipcu r. 1861 dane co do odpowiedzialności ministrów w obec reprezentacyi państwa nastąpiło z upoważnienia cesarskiego. Pismo gabinetowe z roku 1851, jak się samo rozumie uznane zostało za niebyłe, ponieważ zostaje w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności ministrów w obec reprezentacyi państwa. Cesarz zezwolił, aby ministerstwo chwyciło się inicyatywy co do przedłożenia prawa o odpowiedzialności ministerstwa wedle przepisu konstytucyjnego a na zasadzie wyrzeczonej w Lipcu r. 1861. Deputowany Wiser wynurzył podziękowanie cesarzowi w imieniu izby, poczem zakończono posiedzenie trzykrotnem okrzykiem niech żyje cesarz! — Przed posiedzeniem doręczono prezesowi Hejnowi prawo obywatelstwa miasta Wiednia.

Monachium, 1. Maja. — Drugi prezes izby deputowanych, burmistrz wircburgski Wies, został zamianowany radzcą ministeryalnym w ministerstwie sprawiedliwości.

Paryż, 1. Maja wieczorem. — W Brescie wojsko przeznaczone do Meksyku siadło na okręty. Z Meksyku donoszą, że Hiszpanie także wyruszą przeciw stolicy meksykańskiej.

Paryż, 2. Maja. — L' Esprit public donosi, że jenerał Niel udaje się do Rzymu z pełnomocnictwami wojskowemi i dyplomatycznemi i starać się będzie godzić obronę papieża z prawami Włoch.

Z Rzymu donoszą, że dziś król Franciszek z swoją rodziną był u papieża na obiedzie w porto d'Anzio. Papież wróci w sobotę do Rzymu.

Londyn, 1. Maja. — Dziś otworzono uroczyście wystawę świata. Niezmierny natłok wszelkich znakomitości. Kompozycye Meyerbeera, Aubera i Bennetego przyjęto z uniesieniem. Ulice londyńskie uroczyście przystrojone.

Z Nowego Jorku donoszą pod d. 18. z. m., że wojska związkowe uderzyły na warownie Jackson i Philipp, broniące przystępu do Nowego Orleanu. Konfederaci silnie się okopali w Koryncie. Wycieczkę ich z Yorktown odparto, ale napróżno ten plac bombardowano ze statków kanonierskich. Potwierdziła się wiadomość o zdobyciu warowni Pulaskiego, w której zabrali północni Amerykanie 47 armat i znaczny zapas amunicyi.

Berlin, 2. Maja. — Najj. Pan raczył nadać b. radzcy konsystorskiemu Winzerowi w Minden i radzcy poborowemu Kerckhoffowi w Hamm order orła czerwonego 3 klasy na pętlicy, ces. austryackiemu profesorowi Sigmundowi przy uniwersytecie wiedeńskim, order orła czerwonego 3 klasy.

Berlin, 1 Maja. — Liberalne frakcie dostarczyły w Berlinie 1700 wyborców, a konserwatywne tylko 160. Na zgromadzeniu wyborców, z pierwszego okręgu, liczącego 500 wyborców przemówił deputowany Twesten i szczególniej rozwodził się nad propozycyami, które przyszłemu sejmowi będą przedłożone, dotknął kwestyi wojskowéj i oświadczył, że gdyby nowella do prawa z 3 Września 1814 o obowiązku służenia w wojsku miała być przedłożoną izbie deputowanych, natenczas oświadczyłby się stanowczo przeciw niej. W tej nowelli znajduje się przepis, że żołnierz przez 7 lat należy do stojącego wojska, w tym przeciągu czasu ma tylko przez 3 lata bez przerwy pozostawać pod chorągwią, a potem być puszczony na urlop i tylko podczas mobilizacyi, na większe manewra itd powoływany, ale przez przeciąg cały lat 7 należeć ma do stojącego wojska i podlegać przepisom prawa wojskowego. Pan Twesten uważał ten przepis za nadwerężenie wolności obywatelskiej. Przemawiał dalej za służbą dwuletnią, za zmianą prawa co do pensyi, a nie był przeciwnym, aby na przypadek wojny, młodsi z landwery wcieleni zostali do wojska liniowego. Powiedział że na początku zeszłej sesyi był przeciw adresowi, dla uniknienia wszystkiego, coby sprowadzić mogło przedwczesne starcie. Teraz zaś uważa za obowiązek święty, aby deputowani rozpoczęli prace swoje od adresu do panującego, w którymby przedstawili mu położenie kraju i stosunek jego do obecnego ministerstwa.

— Wedle Ber. Börsen Zeitung ma być śledztwo wytoczone przeciw Twestenowi za jego mowę mianą onegdaj przed wyborcami okręgu pierwszego. Pan Twesten o tem jeszcze nic nie wie, nie otrzymał zapozwu, ale słuchano świadków i pytano ich, co mówił Twesten. Reakcya pracuje nad wyrabianiem mu popularności.

W Mühlhausen miasteczku wschodnio pruskiem przyszło do wybryków w dniu wyborów. Ruch pijanego motłochu był skierowany przeciw postępowym i o godzinie 12½ tegoż dnia uderzył motłoch na dom kupca Kocha i złupił go i porozbijał wszystko, co mu w ręce wpadło. Motłoch w podobny sposób złupił 10 innych domów, w których mieszkali postępowcy. Burmistrz z żandarmami zachował się zupełnie przytem biernie. Dopiero żona lekarza tamecznego poniosła depeszę telegraficzną do dworca kolei i wskutek niej przybył pociągiem nadzwyczajnym oddział wojska z oficerem (41 ludzi) i przywrócił spokojność. 30 wichrzycieli osadzono w więzieniu. Tak sprawdziły się przepowiednie jednego mówcy feudalnego, że na przypadek wyboru postępowców Forckenbecka i Buchholza, czerwony kogut zapieje na dachach Mühlhausenu. Tymczasem zagrożeni postępowcy w większej części nie stawili się na wybory i niewybrano powyższych kandydatów, a jednak lubo nie kogut czerwony na dachach, ale motłoch pijany rozgościł się po domach, które złupił i w nich porozbijał sprzęty.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 29. Kwietnia. — (Urzędowe). Dzisiejszy Dziennik Powszechny zamieszcza co następuje:

»Najj. Pan chcąc przyjść w pomoc uboższym klasom miasta Warszawy, rozkazać raczył, aby podatek klasyczny tak za rok bieżący 1862, jako i zaległy z lat przeszłych, był darowany rzemieślnikom, służącym i wyrobnikom.

Ponieważ zaś dochód z tego podatku jest umieszczony w etacie miejskim z właściwem przeznaczeniem, przeto Najj. Pan polecić raczył, aby ubytek w dochodach miejskich ztąd powstały, był zaspokojony z funduszu do bezpośredniej Jego dyspozycyi w budżecie Królestwa Polsk. zarezerwowanego.«

— Za najwyższem zezwoleniem Najj. Pana, w rocznicę uroczystości urodzin JCKMości Aleksandra II., otrzymali ułaskawienie od kar, jako też kary zmniejszone zostały osobom poniżej wymienionym.

1. Gustaw Betcher, ksiądz z Koła, na zesłanie do gub. ołonieckiej. 2. Antoni Białobrzeski, prałat warszaws. kapituły metropolit., na mieszkanie w twierdzy przez rok jeden. 3. Michał Wiśniewski, wik. parafialnego kościoła w Ostrołęce, na zesłanie do gub. kostromskiej. 4. Ferdynand Dziaszkowski, kanonik warszaws. kapituły metrop., na zesłanie do gub. permskiej. 5. Paweł Jeska, ksiądz zgromadzenia kks. Misyonarzy z Płocka, na zesłanie do gub. wiatskiej. 6. St. Krynicki, ksiądz zgrom. kks. Misyonarzy, na zesłanie do gub. permskiej. 7. M. Kurzawski, komendaryusz paraf. kościoła we wsi Gura, w pow. kaliskim, na zesłanie do gub. wołogodzkiej. 8. J. Mleczko, proboszcz z Biały, na zesłanie do gub. kostromskiej. 9. Oszczygieł, ksiądz z zakonu kks. Augustyanów z Ciechanowa, gub. płockiej, na zesłanie do gub. jarosławskiej. 10. J. Stecki, ksiądz z Warszawy, na zesłanie do gub. tobolskiej. 11. Słatwiński, ksiądz z Chełma, gub. lubelskiej, na zesłanie do gub. permskiej. 12. Falkowski, ksiądz z Suwałk, na zesłanie do gub. wiatskiej.

13. St. Eug. Hiszpański, szewc z Warszawy, na zesłanie do gub. wiatskiej. 14. Fr. Kodymowski, były wójt gminy z Ciszkowa, gub. lubels., na zesłanie do gub. wiatskiej. 15. K. Lechowicz, dymisyonow. junkier, mieszkaniec Warszawy, na zesłanie do gub. wiatskiej. 13. L. Otto, pastor kościoła ewangielicko-augsburskiego, rodem z Warszawy, na zesłanie do gub. wołogodzkiej. 17. A. Poraziński, eksped. poczty z Garwolina, gub. lubelskiej, na zesłanie do gub. wołogodzkiej.

Do rot aresztanckich na dwa lata.

18. Szapsia Wolf Zysman, wyrobnik z Warszawy. 19. Jan Sztykiel, mularczyk z Warszawy. 20. Antoni Szubiakiewicz, mieszczanin z Warszawy, szewc.

Do rot aresztanckich na rok jeden.

21. Ignacy Parnes, grabarz z Warszawy. 22. Walenty Balbiński, kucharz z Warszawy.

Na oddanie do służby wojskowej.

23. Napeleon Józefowicz, uczeń drukarski z Warszawy. 24. Ignacy Bączyński, czeladnik zakładu litograficznego z Warszawy. 25. Emill Daniszkiewicz, aplikant biura naczelnika powiatu lubelskiego. 26. Stanisław Skorupski, subjekt handlowy z Sieradza gubernii warszawskiej. 27. Franciszek Zawadzki, b. kancelista sądu apelacyjnego, rodem z gub. warszawskiej. 28. Franciszek Knapiński dorożkarz z Warszawy. 29. Karol Kowalski, mieszczanin z Jędrzejowa, gub. radomskiej. 30. Stanisław Kruszewski, wyrobnik, rodem z Warszawy. 31. Apolinary Kromer, mieszkaniec m. Częstochowy. 32. Władysław Smulski, czeladnik jubilerski z Warszawy. 33. Stefan Sadziński, wyrobnik z Warszawy. 34. Józef Sułkowski, czeladnik stolarski, mieszkaniec Warszawy. 35. Walenty Chojnacki, wyrobnik z Warszawy. 36. Teofil Jurkiewicz, pisarz z Słupcy gub. warszawskiej. 37. Feliks Czajewski, mieszkaniec powiatu łomżyńskiego. 38. Józef Karczewski, uczeń ślusarski; 39. Józef Gerc, czeladnik szewcki; 40. Józef Ogonowski, służący; 41. Józef Trzciński, szewc; 42. Albert Łukawski, czeladnik mularski z Warszawy. 43. Karol Grelle, uczeń ciesielski, mieszczanin z Warszawy. 44. Konstanty Jankowski, wyrobnik z Warszawy. 45. Antoni Piątkowski, szewc, mieszczanin z Warszawy. 46. Jakób Piotrowski, szlachcic, rodem z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy. 47. Karol Bejer, fotografista, rodem z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy. 48. Stanisław Bartkiewicz, student warszawskiej medyczno-chirurgicznej akademii, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc jeden. 49. Franciszek Barycki, krawiec z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy. 50. Jakób Wielguszewski, mieszczanin Lublina, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć. 51. Józef Witkowski, aplikant m. Biłgoraja na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć. 52. Ksawery Wołowski, syn właściciela dóbr Oszczeklin, w powiecie kaliskim, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 53. Wojtałowski, introligator z Lublina, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy cztery. 54. Seweryn Wojticki v. Wojtulski, utrzymujący karczmę w Radoszycach, gubernii radomskiej, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 55. Teofil Wiciejewski, szlachcic, rodem z gubernii lubelskiej, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 56. Rubin Wileborski, pieczętarz z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 57. Julian Walewski, obywatel z powiatu włocławskiego, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 58. Karol Wieczorkowski, kominiarz z miasta Biały, na zamknięcie w domu poprawy przez dwa miesiące. 59. Izrael Gilsberg, uczeń warszawskiej szkoły rabinów, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 60. Antoni Gwiazdowski, służący, rodem z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 61. Gustaw Goldmann starozakonny z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez sześć miesięcy. 62. Wincenty Gorwart, bronzownik z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 63. Antoni Jeziorański, mieszkaniec Warszawy, na areszt policyjny przez dwa miesiące. 64. Karaś, krawiec z Zawichosta, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 65. Wiktor Kozierowski, b. podsędek sądu pokoju okręgu proszowskiego, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 66. Stanisław Kamiński, syn obywatela z powiatu lipnowskiego, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć. 67. Jan Kaczkowski, 68. Ignacy Kaczkowski, szewcy, mieszczanie m. Zawichosta, ci dwaj na osadzenie w twierdzy przy trzy miesiące. 69. Stanisław Kryszka, stolarz z Zawichosta i 70. Franciszek Kołodejczyk, mieszczanin z Szczebrzeszyna, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 71. Jan Kurkiewicz, syn księdza grecko-unickiego z Biłgoraja i 72. Antoni Lubowidzki, urzędnik biłgorajskiego sądu policyi prostej, ci dwaj na osadzenie w twierdzy przez sześć miesięcy. 73. Bogumił Lenartowicz, obywatel powiatu wieluńskiego, na dwumiesięczny areszt na odwachu.

74. K. Majewski, z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 75. Adolf Milke, malarz z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez 2 miesiące. 76. Erazm Napiralski, student petersb. uniwersytetu, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące. 77. Teodor Niemirycz, obywatel ptu mławskiego, na osadzenie w twierdzy przez 2 miesiące. 78. Tadeusz Niwiński, były sekretarz szpitala miejsk. w Stopnicy, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące. 79. Jan Oleszczyński, gorzelany z Biłgoraja, na osadzenie w twierdzy przez 6 miesięcy. 80. Marcel Olszewski, mieszkaniec Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez 4 miesiące. 81. Jan Pietrzykowski, stolarz z Zawichosta; 82. Wł. Bejczyński, szlachcic z gub. warszawskiej; 83. Jerzy Sadajtys, woźny sądowy z Kalisza, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące. 84. Jan Sawic, mieszczanin z Szczebrzeszyna, na osadzenie w twierdzy na 3 miesiące. 86. Piotr Sobolewski, majster wyrobów galwanicznych z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez 2 miesiące. 87. B. Franuszkiewicz, stolarz z Zawichosta, na osadzenie w twierdzy przez 4 miesiące. 89. M. Jaroszewski, woźny sądu policyi prostej, rodem z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące.

Oprócz powyższych, rozkazano uwolnić z twierdz, więzień i odwachów wszystkich, którym do ukończenia naznaczonego terminu zatrzymania, pozostaje po duiu 29. Kwietnia aresztu dni 10 i mniej.

Żmniejszone i zmienione kary osobom następującym:

1) Adam Maciejowski, drukarz z m. Warszawy, na zesłanie do robót ciężkich przez lat 10. Skrócić na lat 6. 2) Josek Abustman, starozakonny, mieszkaniec m. Warszawy. Do rot aresztanckich na lat 10. Skrócić na lat 6. 3) Józef Wróblewski, wyrobnik z m. Warszawy. Do rot aresztanckich na rok jeden. Skrócić na 6 miesięcy. 4) Władysław Polkowski, rodem z m. Konina. Do rot aresztanckich na 3 lata. Skrócić na półtora roku. 5) Tomasz Serafiński, mieszkaniec m. Częstochowy. Do rot aresztanckich na trzy lata. Skrócić na półtora roku. 6) Izaak Kramsztyk, kaznodzieja żydowski, rodem z m. Warszawy. Na osadzenie w twierdzy przez rok, a następnie na zesłanie do gubernii tobolskiej. Uwolnić z twierdzy i wysłać na miejsce przeznaczenia. 7) Walery Kulikowski, prowizor aptekarski, rodem z m. Chęcin. Na oddanie do służby wojskowej. Osadzić w twierdzy przez sześć miesięcy. 8) Stanisław Brzosko, ksiądz z m. Łukowa. Na osadzenie w twierdzy przez rok jeden. Zatrzymać w twierdzy przez 6 miesięcy. 9) Rafał Galiński, mieszczanin m. Chęciny. Na zamknięcie w więzieniu przez 5 miesięcy. Zatrzymać dwa miesiące i pół. 10) Franciszek Kawer, siodlarz z. m. Biłgoraja. Na osadzenie w twierdzy przez półtora roku. Zatrzymać 9 miesięcy. 11) Wojciech Sarnowski, szewc, z m. Sandomierza. Na osadzenie w twierdzy przez 6 miesięcy. Zatrzymać przez trzy miesiące. 12) Karol Topolski, syn krawca z m. Warszawy. Na osadzenie w twierdzy przez 4 miesiące. Zatrzymać przez dwa miesiące. 13) Jakowski, b. ekspedytor poczty z m. Biały. Na osadzenie w twierdzy przez rok jeden. Zatrzymać przez 6. miesięcy. 14) Bronisław Jaskólski, wyrobnik z m. Warszawy. Na osadzenie w twierdzy przez 4 miesiące. Zatrzymać przez dwa miesiące. Na oryginale podpisano: p. o. namiestnik Królestwa, Jenerał adjutant Lüders. — Zgodno z oryginałem: zarządzający częścią cywilną, jenerał lejtnant Kryżanowski.

— Z powodu wyjazdu jenerała adjutanta Lüdersa, głównodowodzącego 1szą armią, p. o. namiestnika Królestwa, na czas jego nieobecności, jenerał lejtnant Kryżanowski, warszawski wojenny jenerał gubernator, obejmuje zarząd służby cywilnej w Królestwie, oraz pełnić będzie, jako naczelnika sztabu, obowiązki głównodowodzącege 1 armią.

Francya.

Paryż, 29. Kwietnia. — Rząd francuski bardzo nieprzychylnie spogląda na powodzenie północnych Amerykanów, bo dziś Monitor ostrzega w swej korespondencyi londyńskiej, aby nie dowierzano zwycięztwom północnych państw, bo bitwa pod Koryntem nie złamała ducha południowców, którzy znów się do dalszej walki sposobią. W ogóle widać tak z angielskich jak francuskich korespondencyi usposobienie nieprzychylne Stanom Zjednoczonym i wielką chęć mieszania się coraz większego do spraw amerykańskich. Słabość Ameryki wypływająca z domowych wojen, ośmiela mocarstwa morskie w Europie i zaostrza ich apetyt na posiadłości amerykańskie. Stare więc dzieje się powtarzają i stara nauka, do czego niezgoda bratnia prowadzi. Nieco światła i porozumienia, a spór w Ameryce zakończyłby się, który tyle krwi i tyle milionów kosztuje. Kiedyż ludzkość przyjdzie do uznania zasad roztropnych, kiedyż na ziemi zakwitnie powszechny pokój, zgoda i miłość braterska. Od lat tysiąca powtarzają słowa, a czyny policzkują ludzkość.

— Japończykowie udali się na rządowym statku »Corse« do Londynu na wystawę powszechną świata.

— Gdy organa rządowe ujmują się za słabą stroną amerykańską, to jest za konfederatami, tymczasem Prevost Paradol w Debatach przemawia za północnemi państwami i daleko większy wpływ wywiera na przekonanie francuskie, niż organa rządowe.

— Wysyłają najlepszy okręt pancerny francuski ze 4 fregat tego rodzaju, do Ameryki. Jest to pierwszy wielki okręt pancerny, który płynie przez ocean.

— Mirés jedzie do Konstantynopola celem założenia tamże Credit Mobilier Ottoman.

— Giełda dziś była w zwątpieniu. Wiadomości z nad Dunaju, gdzie łada chwili powstanie powszechne wybuchnie i rosyjska pożyczka wpłynęła na to usposobienie giełdy.

— Książe Napoleon wyjedzie jutro na wystawę londyńską.

Szwecya.

Myśl związku skandynawskiego, związku pokrewnych krajów Szwecyi, Norwegii i Danii, związku dla wspólnej obrony przeciwko obcym, a szczególniej przeciwko zagrażającym im zdawna Niemcom i Rosyi, — coraz więcej rozpowszechnia się we wszystkich trzech krajach i coraz większego nabywa znaczenia. Lecz różnie jest pojmowana, różne są opinie co do sposobu przeprowadzenia tego związku i co do formy jego. Brak następców króla duńskiego w prostej linii nasuwa naturalnie przeważnej części myśl, aby król szwedzki został naczelnikiem związku skandynawskiego, królem trzech królestw: szwedzkiego, norwegskiego i duńskiego, połączonych jedynie unią personalną w osobie panującego, a mających każda swój własny rząd i konstytucyę, słowem, aby został naczelnikiem władzy wykonawczej związku. Utrzymują, że i król szwedzki Karól XV. w taki sposób pojmuje związek skandynawski. Bezpotomność króla duńskiego i ciągłe zagrażanie Danii przez Niemcy, to dwie ważne okoliczności zamiar ten popierające. Twierdzono nawet dość głośno, iż czynione były kroki, aby król duński bezpotomny adoptował króla szwedzkiego i uznał go następcą tronu. Korespondent z Stockholmu do Monitora francuskiego pisze, że król szwedzki czyni różne przygotowania dla przeprowadzenia związku skandynawskiego w tej formie. Korespondencya ta brzmi:

»Znanem jest dobrze, iż król szwedzki Karól XV hołduje myśli związku skandynawskiego, a przykre położenie Danii naprzeciw Związku

niemieckiego zachęca i popiera zamiary króla. Przedsiębrane są w tym celu nietylko zabiegi dyplomatyczne, lecz nadto król rozwija osobiście wielką czynność dla wzmocnienia sił wojennych i chce dokonać w jak najkrótszym czasie reorganizacyę armii. Idzie mu o rozwinięcie sił wojennych Szwecyi do tego stopnia, aby w razie wybuchu wojny między Niemcami a Danią, Szwecya mogła przyjść czynnie w pomoc Danii lub postawą swoją powstrzymać Niemcy. Reorganizacya armii odbywa się nietylko pod względem lepszej formacyi i uzbrojenia, lecz także znaczne zmiany zachodzą w składzie dowództwa korpusów. Starzy lub niezdolni oficerowie są pensyonowani a zastępowani oficerami młodszymi, zdolniejszymi i mogącymi łatwiej znieść trudy wojenne. Gorliwiej może jeszcze pracuje rząd nad zwiększeniem marynarki, a na wszystkich warsztatach okrętowych i w arsenałach są prowadzone czynnie roboty. Lecz wydatki, jakie to zwiększenie sił i zapasów wojennych musi za sobą pociągać, nie podobają się wielu Szwedom a więcej jeszcze Norwegom, którzy nie lubią przedsięwzięć mogących nadwerężyć kredyt państwa, zwiększając ciężary i podatki. Sejmy szwedzki i norwegski zważając na niezamożność swych krajów północnych, są zawsze bardzo oględne i oszczędne, gdy idzie o wydatek grosza publicznego i dosyć trudno od nich uzyskać powiększenia ciężarów publicznych.«

Włochy.

Ludność medyolańska bardzo jest oburzona na sprzysiężenie sanfedystoskie, celem zorganizowania band bryganckich w Lombardyi pod niebytność królewską. Spiskowi opatrzyli w rewolwery i puginały danych żołnierzy neapolitańskich stojących w koszarach w San Ambrogio i monatero maggiore. Władze zawczasu uwiadomione aresztowały 40 żołnierzy. Równie po innych miejscach aresztowano sprzysiężonych, między którymi znajdują się także duchowni.

— Król Wiktor Emanuel przybył na przystań neapolitańską w d. 29. Kwietnia w towarzystwie 3 włoskich i 4 francuskich wielkich wojennych okrętów. Mnóstwo parowców i bark wypłynęło na powitanie króla. Z warowni, okrętów wojennych francuskich, angielskich i włoskich strzelano na powitanie. Król mając w orszaku jenerała Lamarmorę, Ratazzego i syndyka Neapolu, jechał przez ulice Neapolu, witany wszędzie okrzykami, obsypywany kwiatami, wieczorem iluminacyą powszechną, uniesieniem wielkiem. Spodziewają się rozporządzeń królewskich, mających zaprowadzić wiele ulepszeń w neapolitańskiem. Energia rozwijana przeciw brigantom tak dalece wpłynęła na ich rozwiązanie, że tylko oddziały konne pozostały i te schroniły się w Abruzy, aby całkiem wynieść się na terytoryum rzymskie.

— W Rzymie spodziewają się przybycia z samej Francyi 60 biskupów i wszystkich kardynałów.

Wyspy Jońskie.

Z powodu uuchów greckich i otwarcia parlamentu w Korfu, uwaga publiczna zwraca się ku krainie siedmiu wysp jońskich. Times, którego zasadami politycznemi jest interes Anglii, bardzo groźnie występuje przeciw zuchwalstwu, jak nazywa, parlamentu jońskiego, ale oraz, niepomija uwagi, że zgromadzenie to objawia wiele stałości i zdrowego rozumu, że nie myśli w tym roku doprowadzić do zwykłego tryumfu, jakim bywa odroczenie. O zrzeczeniu się protektoratu nie chce Times oczywiście ani słyszeć. Podaje on jednak ustępy tyczące się otwarcia parlamentu jońskiego w d. Kwietnia i z tych wyjmujemy ważniejsze.

Prezes zgromadzenia Dr. Eliasz Jervo Jakobato odczytał adres, w którym stoi między innemi:

»Krzywdy, jakie lud joński ma do ścierpienia, z każdym dniem się zwiększają, a jeżeli reprezentanci jego szukają powodów takiego stanu rzeczy, znajdują je w systemie, jaki wprowadził od samego początku protektorat na zagładę niepodległości ludu jońskiego, uznanej nawet przez narzucone mu traktaty europejskie i przez takowe obwieszczone. Protektorat skupiając w sobie wszelką władzę, zniweczył legalną działalność zasad narodowych. Wszystko, co tylko mogło się przyczynić do normalnego postępu Jończyków, do rozwinięcia źródeł bogactwa krajowego, było zaniedbanem. Samowola stała się prawem, i sprawuje rządy kraju. Objaw opinii publicznej był ścieśniany, a nawet karany, wolność osobista naruszona i dotkliwy ucisk był wywierany. Oświata publiczna, lubośmy jakby przypadkiem przez czas niejaki brzask jej widzieli, chwiejąca się w tę i ową stronę i źle kierowana, upadła. Zła administracya i trwonienie publicznych dochodów przyłożyły się do smutnego stanu finansów jaki jest dzisiaj. To cośmy płacili państwu opiekuńczemu pogorszyło jeszcze administracyę! Z drugiej strony niejakie swobody drogo okupione i przyznane po długiem dopominaniu się i prześladowaniach wszelkiego rodzaju, niebawem w niwecz podstępem obrócone zostały. Prawa konstytucyjne reprezentacyi ludu bywały naruszane, usiłowania jej aby stłnmić bezprawie, nieprzyniosły skutku. Częste a prawu przeciwne odraczanie i rozwiązywanie zgromadzenia, trzymając z jednej strony działalność reprezentacyi ludu, z drugiej strony skupiały wszelką władzę w rękach wykonawczych rządu. Zgromadzenie musi na pierwszem regularnem zebraniu 12go parlamentu powtórzyć, że lud joński nie może mieć nadziei polepszenia swojego smutnego położenia dopóki będzie odłączony od wyswobodzonej już części narodu, od owego ogniska, którego brak sprowadził w r. 1815 protektorat angielski, i ku któremu Jończycy w każdej okoliczności zwracać będą oczy swoje.

JW. Panie, lud joński powtarzał ciągle i nieprzerwanie niezachwiany zamiar swój połączenia siedmiu wysp z wolną Grecyą. Jednozgodne oświadczenie zgromadzenia jońskiego w d. 15. Stycznia 1859 r. wręczone zostało urzędownie dostojnej władczyni W. Brytanii, aby je udzieliła wszystkim mocarstwom europejskim. Reprezentanci parlamentu jońskiego użyją przeto wszystkich prawnych środków, aby to niezmienne życzenie ludu względem narodowego odrodzenia swego urzeczywistnić. Reprezentanci tego ludu helleńskiego przekonani są, że Europa chrześciańska usłucha głosu sprawiedliwości i wedle sił swoich starać się będzie, aby nietylko siedm wysp, ale oraz wszystkie greckie ziemie odzyskały swoją niepodległość narodową i polityczne napowrót zjednoczenie. To tylko jedno może uleczyć złe, jakiem tak długo nawiedzone było w obec cywilizowanego świata plemie nasze, które pierwsze utorowało drogę cywilizacyi europejskiej, i znów chce wziąść udział w dalszej jej budowie.«

Lord komisarz królewski odpowiedział w tych słowach:

»Bynajmniej niepodzielam Waszego przedstawienia o stanie wysp jońskich. W żadnej epoce dziejów waszych nie były one w bardziej kwitnącym stanie jak teraz. Od ogólnych twierdzeń trzeba się odwoływać do faktów. Ludność wzrasta, dochody się powiększają, handel kwitnie a pomyślność wysp jest wszędy widoczną. Pomiędzy innemi społecznemi darami jakie tym krajom nadane były, używają one w wysokim stopniu bezpieczeństwa osobistego i publicznego, a polityczna i osobista wolność pod względem zdań, słów i czynów panuje tu w nieznanym gdzieindziej stopniu. Przyznaję chętnie, że pewne niedostatki w ustawach i urządzeniach istnieją. Wiadomą jest rzeczą, że dochody municypalne nie są wybierane, a te co wpływają, lekkomyślnie bywają rozrzucane. Znane jest powszechnie zaniedbanie dróg i zła administracya lokalna. Ale nikt bezstronny nieprzypisze tego złego opiece angielskiej. Jest ono owszem następstwem niedokładnej i niepraktycznej konstytucyi, którą państwo opiekuńcze starało się poprawić, lecz w tem usiłowaniu zgromadzenie prawodawcze 11go parlamentu odmówiło wsparcia swego. Lekarstwem na to złe jest serdeczny i uczciwy współudział wszystkich władz publicznych.

Nie mogę pominąć milczeniem aluzyi wyrażonej w adresie względem połączenia tych krajów z ową częścią greckiego plemienia, które tworzy dzisiejsze królestwo greckie. Zgromadzenie prawodawcze oświadcza, że chce użyć wszystkich prawnych środków, ażeby spełnić to niezmienne życzenie ludu. Jedyną prawną i konstytucyjną drogą jeżeli wyrażenie to może się w ogóle stósować do takiego takiego kroku, byłoby podanie adresu do Opiekunki. Taką petycyę podało zgromadzenie prawodawcze 11go parlamentu do Jej król. Mości i otrzymało uroczystą i stanowczą odmowę. Odsyłam Panów do oświadczenia tam zawartego. Anglia obejmując protektorat krajów jońskich, przyjęła oraz na siebie obowiązki i nabywa prawa. Nie pozostaje mi nic innego, jak oznajmić, iż pełni tamte z sumienną wiernością, a z drugiej strony pełnić te będzie nienaruszenie. Byłoby przeto dobrze, jeśliby zgromadzenie prawodawcze poświęciło się prawdziwemu zadaniu pożytecznego prawodawstwa i pozostawiło w pokoju pytanie, które uważać należy za załatwione przez jedynie kompetentną powagę.«

Powiedzieliśmy już na innem miejscu, że parlament joński czyniąc oświadczenie powyższe, niemógł się spodziewać i niespodziewał się odpowiedzi przychylnej; mimo tego uznawał za obowiązek, ilekroć głos mu wolno było zabierać, oznajmić w obec świata nieprzedawnione prawa swoje. Deklaracyi tej nie mógł powstrzymać wzgląd na to, że dziś nieco bezpieczniej pod działaniami angielskiemi, niż kiedy wyspy jońskie były narażane na ciągłe napady piratów; że dziś stolica ma kilka dużych budynków angielskich, których dawniej nie było, i że lud znajduje łatwy w domu zarobek nie potrzebując jak dawniej najmować się na obce statki; ani też niepowstrzymały jej odmowne odpowiedzi na dawne petycyę do królowej zanoszone. Parlament powiedział to co było jego obowiązkiem jako reprezentant narodu; lord komisarz dopełnił swego urzędu, jako reprezentant królowej.

Kronika miejscowa.

Śrem, 28 Kwietnia. — Z 20 wyborców, których nasze miasto podzielone tą razą na cztery okręgi wyborowe, wybrało, 11 Polaków a 9 Niemców. I tak wybrani zostali w I okręgu w oddziale 3: kupiec Roman Kadzidłowski i radzca sądu Karól Porawski; w 2 oddziale: majster ciesielski Robert Wilde i młynarz Wilhelm Gaaler; w 1 oddziale posiedzeciel miejski Franciszek Bogacki i rzecznik Aleksander Bauermeister. W II okręgu w oddziale 3: rzecznicy Florenty Lisiecki i Leopold Karpiński; w 9 oddziale: płóciennik Maciej Raszewski i szewc Wawrzyn Gałecki, w 1 oddziale: kapitan Adolf Zitzewitz i podporucznik Hart. W III okręgu w oddziale 3: Wilhelm Krause, w 2 oddziale: piekarze Karól Beuther i Ludwik Schultz, w 1 oddziale: dyrektor sądu Karól Hartmann. W IV okręgu na starém mieście w 3 oddziale: kamelarz Ignacy Tadrzyński, w 2 oddziale: posiedziciel miejski Wędzicki i budowniczy Antoni Perzyński; w 1 oddziale: posiedziciel miejski Antoni Swinarski. Z powodu powiększenia się ludności obrano tą razą dwóch wyborców więcej. Dla równości głosów rozstrzygano przez los w 1 oddziale I okręgu i w 1 oddziale III okręgu. Jak z jednej strony, winniśmy publiczne oświadczyć podziękowanie tym wszystkim, którzy za głosem sumienia idąc dopełnili sumiennie i święcie obywatelskiego obowiązku, stawiwszy się na miejscu głosowania i tam wedle nieustraszonego przekonania głos swój oddawszy, tak znowu z drugiej strony winniśmy wyznać iż kilku prawyborców po których się tego nie spodziewaliśmy, zawiodło nasze oczekiwania, nie stanąwszy do głosowania.

Z Obornickiego, 28 Kwietnia. — Dzień prawyborów minął, ale bolesne dla nas pozostawił wrażenie. Raz dla tego, że mimo wszelkich upominań rozsądnych i ojcowskich, z 149 prawyborców Polaków z 3 oddziału stanęło zaledwie 56, powtóre, że nam widoczną krzywdę podczas samych wyborów czyniono. Że stawiło się w 3 oddziale tak mało polskich prawyborców pochodzi ztąd, iż ludzie dominialni z Grudny, Wełny, Parkowa i Józefinowa podczas wyborów na polu pracować musieli, bo im włodarze rozkazali z rana pójść na pańskie. Podczas zaś samych wyborów wykluczono najpierw od głosowania tych, którzy na ś. Wojciech do innych gmin się przesiedlili i do okręgu wyborczego jakoby nie należeli podług mniemania przeciwnej nam partyi, powtóre nie chciano

się zgodzić na absolutną większość, która była po stronie naszej, i do ściślejszego wyboru przystąpiono. Nadto ludziom obecnym, ale wywoływania swych nazwisk nie słyszącym, odmówiono głosu, gdy się zawczasu do głosu meldowali. Przytem zdarzało się tyle pomyłek i uchybień pośród całej czynności wyborczej, iż przykre utarczki przerywały ustawicznie wybory. Na widok tylu uchybień sprzeciwiających się prawu i słuszności zaprotestował ks. proboszcz Daleki z Parkowa uroczyście naprzeciw całej czynności wyborczej na dniu 28 Kwietnia w Parkowie odbytej, protokółu podpisać jako asystent nie chciał i wniósł czemprędzej do królewskiego urzędu radzco-ziemiańskiego swe wnioski i zażalenia naprzeciw postępowaniu bezprawnemu. Swą uroczystą protestacyą jednak i wytknięciem uchybień spowodował wprzód tak przewodniczącego jako i asystentów wyborczych do wniesienia prośby do król. urzędu radzcoziemiańskiego o wyznaczenie nowego terminu do wyborów, co się też stało, a tak wybory parkowskie skończyły się na niczem. Wieczór nastąpił, każdy uspakajał krew rozburzoną jak mógł, tymczasem zajeżdża ekstrapoczta do Parkowa, nagle zjawia się przewodniczący wyborom parkowskim i prosi ks. proboszcza Dalekiego, aby był łaskaw przyjść na folwark dominialny parkowski, gdyż tam zjechał podobno p. sekretarz radzcoziemiańskiego a nawet bodaj nie i sam p. landrat i chcą się ułożyć względem zaszłych wyborów. Ks. proboszcz Daleki zaprotestował jeszcze raz piśmiennie i uroczyście naprzeciw całej czynności wyborczej parkowskiej i wniósł o nowy termin do wyborów.

Powidz, 28 Kwietnia. — W mieście Powidzu obrano dziś na wyborców: proboszcza Zgrabczyńskiego i obywateli Józefa Kozlowskiego, Nowaczewskiego, Oziemkowskiego, Szymańskiego i Walentego Kozłowskiego.

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 1. Maja. — W dalszem ciągnieniu 4ej klasy 125 król. klasycznej loteryi padła 1 główna wygrana 10,000 talar. na numer 78,975. 2 wygrane po 5000 talar. na nra 52,197 i 52,779. 4 wygrane po 2000 tal. na nra 5045. 28,030. 43,813 i 65,248.

39 wygranych po 1000 tal. na nra 2211. 8595. 8831. 8888. 12,097. 13,881. 13,896. 16,935. 18,047. 21,653. 21,822. 26,799. 27,804. 29,020. 29,188. 30,182. 30,527. 34,231. 38,037. 43,045. 45,411. 48,551. 49,930. 51,782. 61,360. 62,593. 64,416. 64,492. 65,613. 65,850. 67,693. 68,815. 69,816. 88,145. 91,626. 91,856. 92,626. 93,473 i 93,783.

59 wygranych po 500 talarów na nra 514. 1659. 1980. 7270. 8499. 10,063. 11,143. 12,213. 16,667. 20,023. 20,153. 20,378. 20,400. 25,039. 25,517. 25,698. 25,784. 30,923. 31,355. 34,385. 36,377. 37,219. 39,966. 41,370. 42,579. 43,830. 44,855. 46,685. 46,761. 53,741. 55,733. 55,906. 56,059. 59,062. 59,354. 62,241. 66,633. 66,738. 68,222. 68,885. 70,235. 72,913. 75,564. 75,806. 77,869. 79,308. 80,577. 81,890. 82,063. 82,473. 83,280. 85,100. 89,672. 90,299. 90,314. 90,838. 92,640. 94,307 i 94,324.

56 wygranych po 200 talar. na nra 2669. 3830. 4033. 4810. 5534. 6818. 7214. 10,212. 10,651. 14,026. 14,169. 14,308. 14,393. 15,084. 17,938. 20,653. 25,970. 28,715. 29,279. 32,519. 33,179. 35,102. 35,748. 38,752. 38,932. 42,220. 42,703. 43,149. 45,086. 45,779. 45,805. 49,142. 51,088. 54,586. 54,998. 55,751. 60,845. 61,425. 61,873. 64,751. 65,381. 71,451. 72,819. 76,073. 76,098. 77,101. 79,126. 80,357. 82,832. 83,865. 84,005. 85,647, 86,173. 88,170. 88,524 i 93,130.

Przybyli do Poznania dnia 2. Maja.

BAZAR: hr. Poniński z Wrześni, Mikorski z Karniszewa, Radoński z Dominowa, Kierski z Podstolic, Łaszczewski z Jeżewa, Dzierzbicki z Zaworów, Chełmski z Łukom, Dulińscy z Sławna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Białkowski z Pierzchna, Baranowski z Rożnowa, Herr z Löwenberg, Trąmpczyńska z Zaniemyśla.

POD CZARNYM ORŁEM: Brzeski z Jabłkowa, Suchorzewscy z Tarnowa, Kleine z Grzymisławic, Prądzyńska z Stroszek, Berndt z Cylichowy, Moroński z Polski, Maciejewski z Kalisza.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: v. Wollschläger z Iwna, Karaszkiewicz z Warszawy, Taczanowski z Szypłowa, Kęszycka z Błociszewa, Bartels z Magdeburga, Strohmeyer z Hamburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Settlaczek z Erfurtu, Dehms z Lipska, Jessel i Kuhn z Szczecina, Link z Moguncyi, Schütz, Haase i Berger z Berlina, Lappe z Wrocławia, Petersiele z Torunia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Bändelow z Dobrzycy, Witte z Polski, bar. v. Brederlow z Zbąszynia, Kupsch z Berlina, v. Poncet z Tomyśla, Ohnesorge z Chwałkowa.

HOTEL DU NORD: Betkowski z Czarnotul, Tesko z Wierzbna, Błociszewski z Smogorzewa. Mankiewicz z Leszna, Skarzyńska z Sokołowa, Zakrzewska z Żabna, Koczorowska z Piotrowic, Markowska z Murzynowa kościelnego, Wierzchowska z Luboni.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
W celu podziału.
Król. Kommissya powiatowego Sądu
w **Chodzieżu.**

Grunt w **Chodzieżu** pod Nr. 216. położony, do sukcessorów ***Antoniego Kaldykiewicza*** należący, z domu mieszkalnego, chlewów, 40 mórg łąki i około 24 mórg roli się składający, według taksy, w Registraturze wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzanéj być mogącéj, na 4593 Tal. 25 Sgr. oszacowany, w terminie na

dniu 4. Czerwca 1862.

przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych wyznaczonym, sprzedany być ma.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi z księgi hipotecznéj niepochodzącéj zaspokojenie swe z summy kupna poszukiwać chcą, winni z pretensyami takowemi się zgłosić w powyższym terminie.

Wszystkich realnych pretendentów zapozywa się niniejszém, aby się pod uniknieniem prekluzyi najpóźniéj w poprzednio oznaczonym terminie zgłosili.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.
Rawicz, dnia 26. Lutego 1862.

Dobra szlacheckie **małe Włostowo,** należące do wdowy ***Anny Karoliny*** z ***Kadlerów Hilbert*** i do ***Fryderyka Moryca Hugona Hilbert,*** położone w powiecie Krobskim, oszacowane na 25,473 Tal. 3 Sgr. 9 Fen. według taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Biórze naszém IIIém, mają być

dnia 24. Września 1862.

przed południem o godzinie 10éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele dopominający się zapłaty z ceny kupna względem pretensyi realnéj niewynikającéj z księgi hipotecznéj, winni się zgłosić z swémi prawami do Sądu subhastacyjnego.

Przegląd miesięczny
Banku prowincyalnego akcyjnego
W. X. Poznańskiego.

Activa.

Pieniądz bity	340,020	Tal.
Banknoty pruskie i bilety kassowe	10,690	»
Weksle	1,678,260	»
Remanenta lombardu	156,900	»
Effekta	14,940	Tal.
Kamienica i rozmaite pretensye	133,750	»

Passiva.

Noty w biegu będące	1,000,000	Tal.
Pretensye od korrespondentów.	49,110	»
Depozyta przynoszące procent z 6 miesięczném wypowiedzen.	11,000	»
z 2 miesięczném wypowiedzen.	195,660	»

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1862.

Dyrekcya.
Hill.

Nowo-urządzony Hotel
„Miasto Rzym“
przy ulicy Albrechta (Albrechtstrasse) Nr. 17.
w **Wrocławiu**
poleca uprzejmie ***E. Astel.***

NB. Elegancko urządzone pokoje po 10 i 15 Sgr. na dobę.

180 kotnych maciorek z rassy negrettów-meztiz, kocenie się w Czerwcu, waga strzyży 15 kamieni, jako też

600 tłustych skopów

są do sprzedania w dobrach **Runowie** (pod Vandsburgiem, via dworzec Nakło), które zaraz po strzyży odebrać można.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Maja 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) obrót słaby. Na Maj $45\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł. i list., na Maj Czerwiec $44\frac{7}{12}$ pl. i list., na Czerwiec Lipiec $44\frac{1}{2}$ list., na Lipiec Sierpień $44\frac{1}{2}$ list., na Sierpień Wrzesień $44\frac{1}{2}$ list., na Wrzesień Paźdz. 44 list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) jak żyto. Wypowiedziano 46,000 kwart. Na Maj $16\frac{5}{24}$—$\frac{1}{6}$ pł. i list., na Czerwiec $16\frac{3}{8}$ pł. i list., na Lipiec $16\frac{7}{12}$ pł. i list., na Sierpień $16\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Wrzesień 17 list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Maja.

Pszenica 65—80 tal.

Żyto na wiosnę 53—$52\frac{3}{8}$ tal., na Maj Czerwiec 52—$51\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $50\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $49\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 33—38 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 48—57 tal.

Olej rzepiowy na Maj Czerwiec $12\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień $12\frac{11}{12}$ tal.

Olej lniany $13\frac{2}{3}$ tal.

Okowita na Maj i Maj Czerwiec $17\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $17\frac{3}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $17\frac{2}{3}$ tal., na Sierpień Wrzesień $18\frac{1}{12}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 1. Maja 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papieramі.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{5}{8}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$107\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
„ z roku 1853	4	—	$100\frac{3}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{7}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	103
dito „	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	$101\frac{3}{4}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	89
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{7}{8}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{8}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{7}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	99
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	97
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	101
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	—
Louisdory	—	$109\frac{7}{8}$	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$98\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 2. Maja 1862 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	26	3	2	28	8
Pszenicy średniéj	2	20	—	2	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	12	6	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	1	27	6	2	—	—
Żyta lżejszego	1	25	—	1	26	3
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel	1	22	6	1	25	—
Grochu na pastwę	1	20	—	1	21	3
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	16	—
Masła, garniec	2	5	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 1. Maja	16	—	—	do	16	2	6
„ 2. „	16	—	—	„	16	2	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.